

Janusz Gruszczewski - WYBITNY AGROPREDSIĘBIORCA RP 2018



ZM „AGROMASZ”: moja pasja i wyzwanie

Rozmowa z Januszem Gruszczewskim, właścicielem Zakładu Metalowego „AGROMASZ” Mrągowo-nominatem do tytułu Wybitny Agropredsiębiorca RP 2018

Panie Januszu, mówi się o Panu w polskiej branży maszyn rolniczych w samych superlatywach: perfekcjonista, pasjonat, omnibus, ambitny i równy gość...

- Jestem normalnym człowiekiem, i pracując chciałbym coś sensownego i dobrego w życiu robić. Dla siebie i dla innych. Już jako uczeń zostałem wybrany na przewodniczącego szkolnego samorządu, w wojsku będąc kapralem dowodziłem plutonem żołnierzy i jednocześnie szkoliłem specjalistów z zakresu elektromechaniki. W latach 80-tych pełniłem funkcję dyrektora ds. technicznych, a od początku lat 90-tych dyrektora Państwowego Ośrodka Maszynowego w Mrągowie, który w czasie swej świetności zatrudniał ok. 400 pracowników, produkował podzespoły i części dla ówczesnych kluczowych zakładów maszyn rolniczych. Lubię ludzi i lubię pracować z ludźmi. Wyjątkową satysfakcję sprawia mi szkolenie i przygotowywanie do zawodu młodzieży w zakresie mechanizacji. Szkolę ich już od 1970 r., zaczynałem jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół

Zawodowych w Mrągowie, a obecnie czynię to z przyjemnością w swojej firmie.

Jakie były początki Pana biznesu?

- Kiedy przed 27 laty zdecydowałem się na samodzielną działalność gospodarczą, jak wszyscy mi podobni w branży maszynowej, zaczynałem od zatrudnienia kilku pracowników i świadczenia usług w zakresie napraw sprzętu rolniczego w wynajmowanych pomieszczeniach. Wytwarzaliśmy także drobne elementy w ramach kooperacji dla sąsiednich firm. Z czasem udało nam się poszerzyć profil działalności o produkcję eksportową urządzeń do przeróbki i zagospodarowania gnojownicy dla firmy duńskiej Kimadan. Współpraca ta pozwoliła na zgromadzenie odpowiednich środków na zakup gruntu i budynków, a w dalszej kolejności na budowę nowych obiektów. Bardzo ważnym krokiem do dalszego rozwoju firmy była inwestycja polegająca na budowie zaplecza socjalnego i pomieszczeń biurowych, gdzie powstał dział techniczno-konstrukcyjny oraz dział handlowy. Powierzchnia Zakładu powiększyła się wielokrotnie. Niezmiernie cenię sobie nawiązane w tamtych czasach kontakty; z wieloma kontrahentami współpracujemy do dnia dzisiejszego.

A jak doszło do tego, że „AGROMASZ” Mrągowo rozpoczął produkcję ładowaczy czołowych – sztandarowego dziś produktu?

- Dziś, z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że podjęta w 2000 r. decyzja o uruchomieniu produkcji ładowaczy czołowych do ciągników rolniczych była wyjątkowo trafionym posunięciem, choć jednocześnie największym w tym czasie wyzwaniem. Krok ten pozwolił na zbudowanie naszej stabilnej pozycji na rynku producentów maszyn rolniczych oraz zasadniczo zmienił postrzeganie naszego Zakładu w Polsce i na rynkach zagranicznych. Oczywiście, żeby należycie przygotować się do produkcji ładowaczy czołowych, trzeba było najpierw wykonać ogromną pracę: zainstalować stosowną linię montażową, rozbudować park maszynowy, przeszkolić załogę. Ale – podkreślam – warto było!

Proszę zatem przybliżyć produkowane przez Zakład Metalowy „AGROMASZ” w Mrągowie ładowacze czołowe.

- Konstruowane przez nas ładowacze czołowe charakteryzują się wysokimi walorami użytkowymi. Posiadają one nowoczesne rozwiązania techniczne, m.in.: akumulatory hydrauliczne tłumiące drgania, system samopoziomowania elementów roboczych, sterowanie poprzez elektrohydrauliczne zespoły sterujące oraz tzw. szybkosprzęg do przewodów hydraulicznych, umożliwiające szybkie podłączenie i odłączenie maszyny od ciągnika. Zaletą naszych ładowaczy czołowych jest także możliwość włączenia ich instalacji w układ hydrauliczny ciągnika, dzięki czemu uzyskuje się wolne wejścia hydrauliczne z tyłu ciągnika. Aktualnie produkujemy kilkanaście typów ładowaczy czołowych o udźwigu od 200 do 2800 kg i wysokości podnoszenia od 1,66 do 4,74 m. Wszystkie one cieszą się uznaniem wśród szerokiej rzeszy rolników, ogrodników oraz służb komunalnych. Podobnie, jak produkowany w naszej firmie osprzęt, umożliwiające załadunek i rozładunek oraz transport - obornika, materiałów sypkich i okopowych, kiszonek, bel zwijanych słomy i palet, itp. Jako producentów szczególnie cieszy nas to, że wiele naszych ładowaczy trafia do rolników dzięki rekomendacji sąsiadów, którzy - jako ich użytkownicy - najobiektywniej mogą ocenić jakość i niezawodność maszyn.

Jaki jest współczesny „AGROMASZ” w samoocenie jego twórcy, właściciela i szefa?

- Zacznę od tego, że sukcesywny i stabilny rozwój naszej firmy na przestrzeni 27 lat sprzyjał wzrostowi zatrudnienia - od kilku pracowników w początkowym okresie działalności do ponad kilkudziesięciu obecnie. Za swój osobisty sukces poczytuję to, że w naszym Zakładzie udało się wyszkolić kilkudziesięciu młodych ludzi, którzy ukończyli tutaj naukę Zawodu i zdobyli tytuł czeladnika. Wielu z nich pracuje u nas po dziś dzień. Rosnące wymagania rynkowe są dla nas bodźcem do ciągłego doskonalenia procesów produkcji, jakości wyrobów i innowacyjności stosowanych rozwiązań. Pomagają nam w tym nowe technologie, innowacyjne maszyny i posiadająca

wysokie kwalifikacje załoga. Kładziemy duży nacisk na to, aby zatrudnieni u nas spawacze posiadali aktualne Europejskie Certyfikaty Spawacza, operatorzy maszyn CNC mieli odpowiednie przeszkolenie i umiejętności, a konstruktorzy odpowiednie wykształcenie. Od 11 lat działamy zgodnie z procedurami zawartymi w systemach zarządzania jakością ISO. Dbamy o to, by nasze wyroby wyróżniały się przede wszystkim jakością, ale także funkcjonalnością i estetyką, a tym samym mogły się same promować. Cieszy nas fakt, że produkowane w Mrągowie ładowacze czołowe coraz częściej służą rolnikom w różnych zakątkach Europy, a nawet świata. Jako producent, posiadający szeroką sieć dealerską w kraju i za granicą, przywiązujemy też wielką wagę do najwyższej jakości obsługi i wzajemnego zadowolenia w relacjach z naszymi kontrahentami i odbiorcami indywidualnymi.

Rozmawiał: Leon Wawreniuk

(za AGRO 2/2018)